

V, Skarbie

Piszę dla ciebie kawałek, w tym się nie wyżalę
Bo to, co mi dajesz, skarbie, to niespotykane
Dajesz mi szczęście i dajesz mi tą energię
Opisując cię, piszę nowe poezje
Kocham patrzeć w twoje oczy, ja w nich tonę
Widzę w nich zranioną duszę, która płonie
Aureolę założę na głowę, bo jesteś moim aniołem
Nie liczą się dla mnie one

[Refren x2]

Jedno serce - jeden świat, jej oczy - miliony barw
Jak na niebie milion gwiazd gasnących pod wpływem fal
Chyba widzę świat trochę inaczej niż wszyscy
Taka jest już dusza artysty

Chcę przy tobie zasypiać, budzić się rano
Chcę mówić: "Miłego dnia, skarbie, dobranoc"
Dajesz spokój, zdejmujesz mi problemy z głowy
Kiedy oni rzucali na nas te Mołotowy
Wiesz, że kocham cię i nigdy nie opuszczę
To nie słowa, które widzisz w czarnym lustrze
Widzę pustkę, którą zapełniasz ty
Ona zmienia moje stany, zmienia moje dni
Czuję się jak poeta, który chce pisać wiersze
Zamiast ran na ciele, kupię kwiaty i jeszcze
Nim nadejdzie zmrok, chcę cię widzieć tu

[Refren x2]

Jedno serce - jeden świat, jej oczy - miliony barw
Jak na niebie milion gwiazd gasnących pod wpływem fal
Chyba widzę świat trochę inaczej niż wszyscy
Taka jest już dusza artysty

Pomimo tych łez, niedokończonych zdań
Chcę dawać skarbie szczęście, liczyć hajs
Nigdy nie było dla mnie ważne, co mówią inni, nieeee
Twoje zimne serce potrzebuje ciepła
Skarbie, przecież wiesz, że jesteś najpiękniejsza
I nie szukam szczęścia, bo mam je tu
Kobietę z moich marzeń i snów
Twoje zimne serce potrzebuje ciepła
Skarbie, przecież wiesz, że jesteś najpiękniejsza
I nie szukam szczęścia, bo mam je tu
Kobietę z moich marzeń i snów